Wiadomości o przeglądzie

Środowiskowym

który miał odbyć się 22. III / niedziela

zmusiła nas do intensywnej pracy nad utworami, którymi mieliśmy zaprezentować się naszej lubelskiej publiczności. Ponieważ za konkurentów mieliśmy takie chóry jak Chór WSK-u i Kluk, nie licząc Chóm Instytutu Muzykologii, zbieraliśmy się na próby codziennie i przez 2 godziny. Ambicją każdego chóru było wypaść jak najlepiej, pokazać, że jednak sporo zrobiliśmy, no i to, by zadowolony z nas był dyrygent.

Chór nasz liczył 38 członków w porównaniu z innymi stanowiliśmy nieliczną grupę. Poza tym istniał inny poważny problem: **strój**. Ustaliliśmy, że będą to czarne bądź ciemnogranatowe spódniczki średniej długości, białe, skromne bluzki u dziewcząt, białe koszule

i czarne aksamitki u chłopców. Tak więc wizualnie prezentowaliśmy się jak następuje:



skromnie w zestawieniu ze strojami KUL-u czy WSR-u. Dyrygent nas, że przecież nie decyduje o tylko **głosy**, więc mamy bardzo uważać, ciemno śpiewać, dobrze brać oddechy itp....., uwagi, które znałyśmy na pamięć nie gorzej niż repertuar.

